O tytuł mistrza Polski powalczą Wisła i Vive

Czy Nafciarze są gotowi na konfrontację?

Kibice piłki ręcznej w Płocku od dawna zastanawiają się, czy to dobrze, że w polskiej lidze są właściwie tylko dwa zespoły, które walczyć będą o tytuł mistrza Polski. Pozostałe, bez względu na to, jak się wzmacniają, nie mogą dogonić dwóch potentatów.

Podobnie wygląda sytuacja w innych krajach: też są dwa, trzy zespoły na bardzo wysokim poziomie i reszta ekip, które starają się odebrać punkty liderom. O ile w poprzednim sezonie Wisła oddała sporo punktów, to wydaje się, że w tym nasz klub wydaje się silniejszy.

Zespół Wisły, co pokazał pierwszy mecz ligowy z MMTS Kwidzyn, pretendentem do brązowego medalu mistrzów Polski, bardzo wzmocnił się w okresie przygotowawczym. Do drużyny doszło pięciu zawodników, każdy z doświadczeniem reprezentacyjnym. Dzięki temu trener ma do wyboru dwóch piłkarzy na podobnym, wysokim poziomie, grających na tej samej pozycji.

W meczu z MMTS Kwidzyn, wystąpili wszyscy zawodnicy z wyjątkiem Marcina Wicharego. – *Niektórzy potrzebują gry w pełnym wymiarze czasu, w tym spotkaniu Marin Sego miał skuteczność 50% przez cały pojedynek, nie było potrzeby zmiany* – powiedział Lars Walther, który zapewnił, że „Wichciu" jest w znakomitej formie i nie narzeka na żadne urazy.

W pierwszym meczu gole zdobywali wszyscy, z wyjątkiem Adama Twardo. Wychowanek płockiego klubu miał utrudnioną sytuację, bo grał tylko w obronie. Pozostali rzucali ze wszystkich pozycji, a Paweł Paczkowski pokazał, że w przerwie między rozgrywkami trenował także inne niż zazwyczaj oglądane na parkiecie rzuty. Zaprezentował rzut z pełnego obrotu, nagrodzony gromkimi oklaskami.

D. Ossowski

Niektórzy obawiali się, że trudno będzie wkomponować w drużynę aż pięciu nowych zawodników. Dodajmy, że dwaj z nich; Ivan Nikcević i Ferenc Ilyes trenują z zespołem od niedawna. – *Wszyscy, którzy doszli do drużyny, prezentują wysoki poziom, a to znacznie skraca czas adaptacji w ekipie* – zapewnia prezes klubu Andrzej Miszczyński.

Czy to oznacza, że Wisła nie będzie stała na straconej pozycji przed meczami z mistrzem Polski Vive Kielce? Obie drużyny się wzmocniły, mają zupełnie inny skład niż przed rokiem. Wydaje się, że płocki zespół poczynił lepsze zakupy, ale z oceną trzeba wstrzymać się do kolejnych pojedynków.

Trudno stawiać naprzeciwko siebie poszczególne formacje i porównywać zawodników. Przyjdzie na to czas przed najważniejszym ligowym spotkaniem, pojedynkiem z Vive Kielce, który został zaplanowany na 17 listopada. Miejmy nadzieję, że po nim to Wisła znajdzie się na I miejscu w tabeli. **Jol.**

Zapraszamy na trybuny

Piłka ręczna

Superliga, 15 września:
Stal Mielec – Wisła Płock.

Piłka ręczna

II liga, 15 września, godz. 16.00:
Stal Rzeszów – Wisła Płock.

IV liga, 15 września:
Kasztelan Sierpc – Wisła II Płock, Błękitni Gąbin – Ostrovia Ostrów Mazowiecka, Mazur Gostynin – Błękitni Raciąż.

Liga okręgowa, 15 września:
Unia Iłów – Amator Maszewo, Unia Czermno – Wisła Sobowo, Świt Staroźreby – Wisła Nowy Duninów, Stoczniowiec Płock – ULKS Ciółkowo, Skrwa Łukomie – Zryw Bielsk, Polonia Radzanowo – Huragan Bodzanów, Skra Drobin – Kormoran Łąck, Pogoń Słupia – Orzeł Goleszyn.

Klasa „A", 15 września:
Lwówianka – Stegny Wyszogród, Czarni Rempin – Relax Miszewo Murowane, Spójnia Mała Wieś – Sparta Mochowo, Kasztelan Białe Błoto – Iskra Kozłowo, Zorza Szczawin Kościelny – Start Proboszczewice, Wicher Cieszewo – Orkan Lelice.

Klasa „B", 16 września: Limit Rybno – Olimpia Gozdowo, Delta Miszewko Strzałkowskie – Victoria Cekanowo, Bzura II Sochaczew – Błyskawica Lucień, Mazowia Słubice – pauzuje.

Płocka Orlen Liga

Wyznaczone zostały trzy terminy rozgrywania meczów Płockiej Orlen Ligi. Zawodnicy walczyć będą: 22 i 23 września, 6 i 7 oraz 20 i 21 października. Pierwszy turniej odbędzie się w Bielsku i Soczewce, drugi w Płocku i Liszynie, zaś trzeci w Płocku i Maszewie. **Jol.**

Płocczanie na Kongresie Brydżowym

Drużyna na 4. miejscu

Archiwum

Płocka para: Urbański (drugi od lewej) i Amrozy (pierwszy od prawej)

W Warszawie odbył się 40. Kongres Brydżowy z udziałem zawodników z Płocka.

Miejsce 4. w rywalizacji przypadło drużynie Lew i Atan, występującej w turnieju teamów w składzie: Tomasz Urbański i Adam Amrozy, Ireneusz Głowacki i Rafał Maszenda oraz Leszek Hejne. Ekipa walczyła w turnieju zawodników mniej zaawansowanych, a rywalizować musiała z 28 innymi zespołami.

Najlepiej w Kongresie wypadli: para Adam Cybulski i Bolesław Krzewski, która startowała w turnieju głównym wśród 320 par, a ostatecznie zajęła 40. miejsce, a także Tomasz Wiśniewski, który został sklasyfikowany na 10. miejscu w gronie 77 zawodników w łącznej punktacji młodzieży. **Jol.**

Piotr Woźnicki

Będzie walczył w Niemczech

Archiwum MLS

Piotr Woźnicki w ringu

Piotr Woźnicki często gości na łamach Tygodnika Płockiego jako jeden z najbardziej utytułowanych zawodników sportów walki, związany z Mazowiecką Ligą Spartanwear. Swoją formę i przynależność do grupy najlepszych zawodników na świecie będzie miał okazję potwierdzić 29 września. Dzięki inicjatywie Marcina Kansego, dyrektora sportowego MLS, płocczanin dostał propozycję walki o pas zawodowego mistrza świata na zasadach K-1 w Niemczech 29 września.

Do tego czasu Piotr będzie trenował i cieszył się z sukcesów w życiu osobistym. Pierwszy powód do radości płockiego zawodnika to synek Leon który – choć dopiero ma rok – to już interesuje się sportami walki i tym, co robi tata.

Drugi powód wkrótce przyjdzie na ten świat. – *Mam przeczucie, że to będzie drugi syn i drugi wojownik* – śmieje się Piotr. – *Obowiązki ojca zajmują mi już teraz sporo czasu, ale chętnie będę go poświęcał także drugiemu dziecku. Prowadzę zajęcia z Muai Thai i boksu oraz indywidualne treningi. Do klubu stale zgłaszają się coraz to nowi chętni do uprawiania sportów walki, ale trudno się dziwić, w końcu przecież Płock nazywany jest w kraju miastem sportów walki. Jeśli do tego dodać Mazowiecką Ligę Spartanwear i możliwość startów w zawodach początkujących zawodników, to widać, że nie jest to określenie na wyrost.*

W Płocku nikt nie ma wątpliwości, że MLS przyczyniła się do popularyzacji sportów walki na Mazowszu. Dzięki Lidze zawodnicy mogli sprawdzać swoje umiejętności w walce i pracować nad swoimi umiejętnościami. Nic tak nie uczy jak rywalizacja na ringu. Jeśli ML Spartanwear nadal będzie funkcjonowała i umożliwiała starty, to pozwoli na lepszy rozwój sportów walki dla młodych zawodników.

Najważniejsze sportowe wydarzenie w życiu Piotra odbędzie się 29 września, kiedy to stanie na ringu w Niemczech, by rozegrać walkę o pas zawodowego mistrza świata w K-1. Jest on zawodnikiem wszechstronnym, dlatego postanowił popróbować smaku walk w MMA. Ma już za sobą pierwsze starcie. Co prawda przegrał, ale jak sam mówi, po banalnym poddaniu przez „balachę" (efektowną dźwignię). Jest pewien, że następna walka pójdzie mu o niebo lepiej.

Skąd pomysł na start w MMA? – *Lubię walczyć, trenować i bez względu na wszystko nigdy się nie poddawać. Wiadomo, że MMA to zupełnie inna dyscyplina. Walka we wszystkich płaszczyznach. Trzeba naprawdę dobrze się przygotować i uważam, że robię coraz większe postępy.* W treningach MMA Piotr współpracuje z Krzysztofem Sadeckim z Płock Vale Tudo i Jakubem Borkowskim z Husarii Włocławek. **Jol.**

Płocki Klub Sztuk Walki na mistrzostwach świata

Rajewski powalczy o medal

Do 16 września w Bratysławie na Słowacji walczyć będą zawodnicy w mistrzostwach świata w kick-boxingu, w formule K-1. Reprezentantem Płocka będzie Mateusz Rajewski.

Zawodnik Płockiego Klubu Walki od pięciu lat jest w kadrze narodowej kick-boxingu i kung fu sanda. Na swoim koncie ma tytuły mistrza Polski oraz brązowy medal mistrzostw Europy. Marzy, by wzbogacić kolekcję o kolejny medal i tytuł.

W zawodach wystartuje około 800 zawodników ze wszystkich kontynentów. Swój udział zapowiedziała cała czołówka światowa, także najgroźniejsi rywale, reprezentanci krajów bloku wschodniego, między innymi z: Rosji, Ukrainy, Białorusi, Turcji, Kazachstanu, Turkmenistanu i Uzbekistanu. **Jol.**

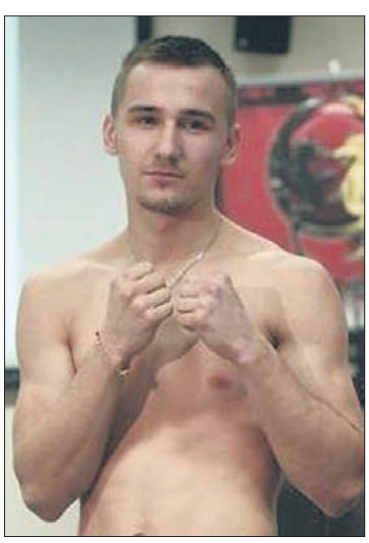
Archiwum

Mateusz Rajewski